

# GAZETA LUBELSKA

Rok I

NIEZALEŻNE PISMO DEMOKRATYCZNE

Nr 307

## Droga do wielkości i siły odrodzonej Polski wczoraj – przez walkę i krew, dziś – przez bohaterstwo pracy

### Przemówienie Prezydenta Bieruła do Polaków za granicą

Dnia 24 bm. Prezydent Krajowej Rady Narodowej, ob. Bolesław Bierut wygłosił przez radio następujące przemówienie do Polaków za granicą.

Polacy! Bracia nasi, znajdujący się poza granicami Ojczyzny!

Kiedy dziś w kraju zasiadamy wszyscy do wigilijnej wieszczy, pierwszej po sześciu latach wojny i niewoli — myśli nasze skupia się przede wszystkim we wspomnieniu o tych, którzy polegali w walce, o wszystkich, którzy zginęli w hitlerowskich katowniach, o tych, którzy życie i krew złożyli na ołtarzu wolności.

Myśli nasze poleca i do Was, Rodacy, rozsiani po całej kuli ziemskiej. Do Was, których rzuciła na obczyźnię wojna i którzy oczekujecie na chwilę powrotu do Macierzy. I do Was, Bracia w Ameryce, Francji i tylu innych krajach, którzy dawno opuściliście ziemię rodzinną, a teraz z daleka od Polski pracujecie owocnie dla wspólnego dobra ludzkości.

Cheemy w ten wigilijny wieczór duchem połączyć się z Wami, bracia na obczyźnie, podzielić się z Wami, jak opłatkami, naszymi troskami i naszą radością, cheemy znów w ten wieczór poczuć się jedną zespólną rodziną, mocniej zadzierzgnąć ten węzeł, jaki zawsze Was łączy z Macierzą.

Znaćcie dzieje ostatniego 6-lecia, znaćcie naszą walkę, nasze ofiary i naszą mękę.

Wiem, że z taką samą uwagą i napięciem, z jaką śledziliście naszą walkę, dziś ledzicie naszą pracę. Wiem, że ze skąpych wieści, dochodzących do Was, wieście, jakże często fałszywych — chcecie odtworzyć sobie obraz tego, co dzieje się w Ojczyźnie, chcecie wiedzieć, jak żyjemy i jak pracujemy nad dźwignięciem z gruzów Rzeczypospolitej.

#### OFIARNA PRACA

Jeszcze trwała walka, jeszcze krwawili i ginęli żołnierze polski wspólnie z żołnierzami Armii Czerwonej, walczyli o oswobodzenie ostatniego skrawka naszej ziemi, o ostateczne rozbięcie krzyżackiego gada — największego wroga nie tylko Polski, ale całej ludzkości — a już za frontem

siedzi polski robotnik, chłop i inteligent, stawał jako żołnierz armii pracy, aby z gruzów i zgliszcz, ze śmierci i zniszczenia tworzyć nowe życie.

Staliśmy do pracy o głodzie i chłódzie, jakże często bez dachu nad głową. Ofiarności, jaką społeczeństwo polskie okazywało w pracy, w wyrzeczeniach, w tym pierwszym okresie odbudowy, dorównała bohaterstwu wykazanemu w walce.

Zapytajcie tych współziomków waszych, którzy z Anglii, czy dalekiej Ameryki przybywają, aby choć na krótko odwiedzić Ojczyznę, eo ich uderza najwięcej.

Odpowiedzą Wam, że determinacja i upór, z jakim naród stanął do wyteżonej pracy, z jakim osiadł na gruzach zburzonej stolicy, aby dowiedzieć, że to serce Polski tętni i żyje wbrew szatańskim zamysłom wroga, który zamienił stolicę w ru-

ny i zgliszcz. Uderza niezachwiana wiara całego społeczeństwa, że odbudujemy Polskę lepszą, silniejszą i szczęśliwszą.

Z troską, każdego dnia po wyteżonej pracy, oglądaliśmy się wstecz, — czy rezultaty naszych wysiłków są takie, jak zamierzaliśmy, czy zbliżamy się do wytkniętego celu.

Iluż słabych nie wierzyło, że przeżyjemy chaos, z którego przyszło nam wyłonić nową rzeczywistość, że z ruin wydzwigniemy zręby nowej, odrodzonej Rzeczypospolitej. Iluż chwiała się w obliczu tysięcy potrzeb, których nie było czym zaspokoić. Tysiącom głosów wołającym chleba, odzieży, uruchomienia fabryk, otwarcia szkół, — Polska, jak matka, którą ograbili mordercy, mogła wskazać jedynie kraj dymiący zgliszczami i znyty krwią. To wszystko, co posiadli-

(Dalszy ciąg na str. 3-ej)

## Konferencja moskiewska zakończyła swe obrady

MOSKWA, 28.XII. Dziś o godz. 3-ciej nad ranem rozgłoszono radiowo Londynu, Moskwy i Waszyngtonu podały do wiadomości treść komunikatu oficjalnego z odbytej w Moskwie konferencji ministrów spraw zagranicznych USA, ZSRR i Wielkiej Brytanii. Rządy Francji i Chin wezwane zostały do przyłączenia się do porozumienia.

Oto główne punkty ogłoszonego komunikatu:

1. Punkt pierwszy mówi o traktatach pokojowych z Włochami, Rumunią, Bułgarią, Węgrami i Finlandią, które będą zawarte między tymi państwami, które podpisywały akty kapitulacyjne. Po przygotowaniu projektów tychże traktatów zbierze się znowu konferencja ministrów nie później jak 1 maja przyszłego roku dla ustalenia treści tych traktatów, a następnie przedstawiciele wszystkich państw, biorących bezpośredni udział w tej wojnie traktaty te podpiszą. Państwom nieprzyjacielskim zostaną one przedłożone tylko do ratyfikacji.

2. Uchwalono utworzenie Komisji Wykonawczej dla spraw Dalekiego Wschodu. W skład tej Komisji wchodzi 11 członków — przedstawicieli państw, mających bezpośrednio swe interesy na Dalekim Wschodzie. Do głównych zadań Komisji będzie należało nakreślenie wytycznych dla Japonii w celu wypełnienia przez nią zobowiązań. Siedzibą Komisji będzie Waszyngton.

3. Postanowiono powołać do życia sojuszniczą Radę Kontrolną jako organ doradczy gen. Mac Arthura z siedzibą w Tokio. W skład Komisji wchodzi przedstawiciele Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych, ZSRR i Chin.

4. Koreę uznaje się za niezależne państwo demokratyczne i powołuje się Tym-

## Kronika dyplomatyczna

WARSZAWA, 28.XII. (PAP). Minister spraw zagranicznych Wincenty Rzymowski przyjął w dniu 27 bm. w obecności wiceministra Zygmunta Modzelewskiego posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Bułgarii dr Pawła Tagaraff i sekretarza poselstwa Jętko Oboffa w związku z mającym nastąpić złożeniem listów uwierzytelniających.

Wiceminister spraw zagranicznych Zygmunt Modzelewski przyjął w dniu 27 bm. ambasadora Jugosławii Ljumowica na dłuższej rozmowie.

—000—

## Polska w Kom. Wyk. Org. Nar. Zjedn. dla Spraw Wychowania i Oświaty

WARSZAWA, 28.XII. (PAP). W Londynie ukonstytuował się Komitet Wykonawczy Organizacji Narodów Zjednoczonych dla spraw wychowania i oświaty (U.N.E.S.C.O.) w następującym składzie: na przewodniczącego została wybrana p. Ellen Wilkinson (angielskie Min. Oświaty), na wiceprzewodniczących — delegaci Chin, Francji i Polski (dr B. Drzewiński).

czasowy Rząd oparty na szerokiej podstawie demokratycznych. Poza tym W. Brytania, USA i ZSRR porozumiały się w sprawie mandatu nad Koreą, który będzie trwał nie dłużej jak trzy lata.

5. W sprawie Chin konferencja postanowiła dopomóc Chinom do szybkiego zakończenia wojny domowej, stworzenia rządu narodowego oraz pozostawienia sprawy wewnętrznej Chin do załatwienia we własnym zakresie. Znajdujące się w Chinach wojska radzieckie i amerykańskie zostaną w najbliższym czasie wycofane.

6. W odpowiedzi na list króla Michała z dnia 22 sierpnia br. konferencja zaleca rozszerzenie podstaw rządu rumuńskiego

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

## Wymiana depeesz

### z okazji urodzin Generalissimusa S.alina

WARSZAWA, 28.XII. (PAP). Do Przewodniczącego Rady Komisarzy Ludowych ZSRR Generalissimusa Związku Radzieckiego J. Stalina.

Z okazji dnia urodzin przesyłamy od nas osobliście, jak również w imieniu Narodu Polskiego i Wojska Polskiego, najszczerze pozdrowienia i życzenia osobistego szczęścia, długich lat życia i owocnej pracy dla dobra Pańskiej Ojczyzny i całej ludzkości. Naród Polski zawsze widzi w osobie Pana najlepszego przyjaciela Nowej Odrodzonej Demokratycznej Polski.

Prezydent Krajowej Rady Narodowej Bolesław Bierut.

Premier Rządu Jedności Narodowej Edward Osóbka-Morawski.

Naczelnny Dowódca Wojska Polskiego Marszałek Polski Michał Rola-Zymierski.

W odpowiedzi nadeszły następujące depeesz:

Do Prezydenta Krajowej Rady Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej Bolesława Bieruta. Do Premiera Rządu Jedności Na-

Ze względu przeszkód technicznych, dzisiejszy numer naszej gazety ukazał się w formacie cztero-stronicowym.

rodowej Rzeczypospolitej Polskiej Edwarda Osóbki-Morawskiego. Do Dowódcy Naczelnego Wojska Polskiego Marszałka Polski Michała Rola-Zymierskiego.

„Dziękuję za przyjazne pozdrowienia i serdeczne życzenia z okazji dnia moich urodzin, — J. Stalin“.

—000—

## Przeciw rządowi gen. Franco

BRUKSELA, 28.XII. (PAP). Belgijska Konfederacja Pracy uchwaliła rezolucję domagającą się zerwania stosunków z rządem gen. Franco i wydania przez Hiszpanię faszysty belgijskiego Degrella oraz abdykacji króla Leopolda.

—000—

## Życzenia Świąteczne

Wojewoda lubelski podaje do wiadomości, że w dniu 1 stycznia 1946 r. — w godzinach od 11 do 13-ej przyjmuje w swoim gabinecie jako przedstawiciel Rządu na powierzonym mu obszarze życzenia noworoczne, składane na jego ręce dla Prezydenta KRN i Rządu od przedstawicieli miejscowych władz cywilnych i wojskowych, organizacji politycznych i zawodowych, stowarzyszeń, związków oraz miejscowego społeczeństwa.

Za Wojewodę  
Naczelnik Wydziału  
Włodz. Borkusiewicz.

## Plenarna sesja K.R.N.

Dziś 29 bm. zbiera się w Warszawie IX-ta kolejna sesja parlamentu Polski demokratycznej, Krajowej Rady Narodowej. Obrady, które miały trwać 3 dni, przeciągną się prawdopodobnie aż poza Nowy Rok do 2 stycznia 1946 r. IX-ta sesja odbywa się w dwuletnią rocznicę powstania KRN w okupowanej wówczas przez Niemców Warszawie. Rok dzieli nas od zwolnienia na przełomie lat 1944-45 w Lublinie Rządu Tymczasowego, następnie przekształconego w Rząd Jedności Narodowej, który obecnie staje przed KRN.

Posiedzenia odbędą się w sali posiedzeń Krajowej Rady Narodowej „Roma“ przy ul. Nowogrodzkiej 49, z następującym porządkiem dziennym:

1. Zmiany w składzie posłów do KRN i ślubowanie.

2. Zatwierdzenie składu Prezydium KRN.

3. Expose prezesa Rady Ministrów: O sytuacji politycznej Kraju.

4. Referat ministra przemysłu: Podstawy gospodarki narodowej.

5. Referat ministra rolnictwa i reform rolnych: Przebieg jesiennej akcji siewnej i przygotowania do siewów wiosennych.

6. Referat ministra ziem odzyskanych: Pierwszy okres prac Rządu na ziemiach odzyskanych.

7. Referat ministra odbudowy: Plan prac przy odbudowie kraju i stolicy w r. 1946.

8. Referat członka Prezydium KRN: O pracy rad narodowych w 1945 r.

9. Ratyfikacja umów międzynarodowych.

10. Sprawozdania i wnioski komisji poselskich.

11. Zatwierdzenie dekretów Rządu Jedności Narodowej.

Posiedzenie w dniu 29 grudnia br. rozpocznie się o godz. 10 rano.

# Konferencja moskiewska zakończyła swe obrady

(Początek na str. 1-szej)

Przez przyjęcie w jego poczet jednego członka stronnictwa liberalnego i jednego z partii narodowo-ludowej. Dla zrealizowania tych zaleceń i w celu przyjęcia z pomocą w obecnych trudnościach rządowi rumuńskiemu uda się do Bukaresztu specjalna Komisja złożona z ambasadora amerykańskiego w Moskwie Harrimana, ambasadora angielskiego Kerra, oraz zastępcę komisarza ludowego dla spraw zagranicznych ZSRR — Wyszyńskiego.

7. W stosunku do rządu bułgarskiego zaleca się także dopuszczenie do udziału w rządzie przedstawicieli wszystkich partii oraz przeprowadzenie wojnych i tajnych wyborów.

8. Postanawia się utworzyć specjalną komisję kontrolną dla spraw energii atomowej. W skład komisji oprócz przedstawicieli trzech głównych mocarstw wejdą przedstawiciele Francji, Chin i Kanady oraz jeden przedstawiciel z każdego państwa, należące do Rady Bezpieczeństwa. Komisja będzie w ścisłej łączności i wzajemnej zależności z Radą Bezpieczeństwa.

MOSKWA, 28.XII. Na konferencji trzech ministrów spraw zagranicznych w Moskwie osiągnięto doniesie porozumienie w sprawie zwołania ogólnej konferencji pokojowej nie później niż 1 maja 1946 r. Konferencja ta odbędzie się prawdopodobnie w Paryżu.

Warunki pokojowe dla Włoch będą opracowane przez ministrów spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii, USA, ZSRR i Francji.

Warunki pokojowe dla Rumunii, Bułgarii i Węgier będą opracowane przez przedstawicieli ZSRR, USA i Wielkiej Brytanii, zaś warunki pokojowe dla Finlandii — przez ministrów spraw zagranicznych ZSRR i Wielkiej Brytanii.

Zastępcy ministrów w Londynie niezwłocznie przystąpią do opracowania warunków pokojowych, zgodnie z przyjętą decyzją. Po zakończeniu prac przygotowawczych odbędzie się wspólna konferencja pokojowa, celem przedyskutowania ostatecznych warunków pokojowych dla Włoch, Rumunii, Bułgarii, Węgier i Finlandii.

Udział w konferencji weźmie 5 członków stałej Rady Ministrów Spraw Zagranicznych oraz przedstawiciele wszystkich państw należących do Organizacji Narodów Zjednoczonych, których siły zbrojne brały czynny udział w walkach przeciwko wspólnym wrogom w Europie, a więc Stany Zjednoczone, ZSRR, Wielka Brytania, Chiny, Francja, Abisynia, Australia, Belgia, Białoruś, Brazylia, Czechosłowacja, Grecja, Holandia, Jugosławia, Kanada, Norwegia, Nowa Zelandia, Polska, Ukraina i Związek Południowo-Afrykański.

Konferencja ta odbędzie się nie później niż 1 maja 1946 r.

Rezultaty jej prac będą zakomunikowane rządowi państw, które podpisały warunki zawieszenia broni z Włochami, Rumunią, Bułgarią, Węgrami, Finlandią oraz Francją, która została zrównana w prawach z głównymi państwami sojusznymi, ale tylko w kwestii Włoch. Państwa te opracują ostateczne teksty traktatów pokojowych, pod którymi położą swe podpisy przedstawiciele wszystkich państw, które brały udział w konferencji. Tekst traktatów pokojowych będzie zakomunikowany następnie Narodom Zjednoczonym.

Państwa nieprzyjacielskie nie będą miały żadnego głosu przy opracowywaniu traktatów, przypadnie im jedynie ratyfikować je.

## Metoda częstotliwej telegrafii

MOSKWA, 28.XII. (PAP). Agencja Tass donosi, że grupa inżynierów Naukowo-Badawczego Instytutu Łączności w Moskwie pod kierownictwem Mielnikowa opracowała nową metodę nadawania depeesz drogą radiową. Nowa metoda, zwana metodą częstotliwej telegrafii, różni się od poprzedniego sposobu nadawania wiadomości tym,

MOSKWA, 28.XII. (Tass). Dzisiejsza prasa radziecka wyraża swoje zadowolenie z powodu pomyślnego dokończenia konferencji moskiewskiej. „Ostatnie porozumienie — pisze dziennik „Bolszewik“ — zadaje cios tym intrygantom politycznym, którzy po nieudanej konferencji londyńskiej gotowi byli uznać, że okres współpracy trzech mocarstw już się zakończył.

MOSKWA, 28.XII. (Tass). W dniu 27 bm. wyjechał z Moskwy amerykański podsekretarz stanu p. D. Byrnes w towarzystwie rektora uniwersytetu Harvard i kilku dyplomatów. Na lotnisku moskiewskim

p. Byrnesa żegnał komisarz ludowy spraw zagranicznych W. Mołotow, zastępca jego Wyszyński oraz członkowie korpusu dyplomatycznego. Lotnisko ozdobione było flagami ZSRR i Stanów Zjednoczonych.

OZUNG-KING, 28.XII. (Tass). Z Czang-Kingu donoszą, że Chiny wyraziły zgodę na ustaloną w Moskwie procedurę zawierania traktatów pokojowych.

LONDYN, 28.XII. Rzecznik rządu francuskiego podał do wiadomości, że dziś odbędzie się nadzwyczajne posiedzenie gabinetu w celu przedyskutowania postanowień konferencji moskiewskiej.

## Komentarz A.S.P. o komunikacie moskiewskim

28.XII. (Obsł. wt.). Ważnym punktem umowy w sprawie Japonii jest udzielenie prawa weta każdemu z 4 mocarstw reprezentowanych komisji, t. zn. USA, ZSRR, Wielkiej Brytanii i Chinom, na mocy którego decyzje powzięte w Tokio mogą być wstrzymane i oddane do uznania komisji w Waszyngtonie, składającej się jedenastu członków.

Międzynarodowi obserwatorzy twierdzą, że atrybucje komisji w Waszyngtonie są teraz bardziej sprecyzowane niż w październiku, a forma zaproszeń na zebranie jest również lepiej zredagowana.

Decyzja, na mocy której komisja dla spraw Dalekiego Wschodu będzie mogła zrewidować dyrektywy, udzielone dotychczas głównodowodzącemu wojsk alianckich w Japonii, jest na korzyść ZSRR, gdyż umożliwiła delegatowi sowieckiemu podjęcie na nowo pracy wykonanej dotychczas przez komisję. Decyzja 3 ministrów w sprawie procedury głosowania, kładzie kres nieporozumieniom, które powstały na konferen-

cji londyńskiej. Udzielenie prawa weta każdemu z 4 delegatów komisji jest niewątpliwie przychyleniem się do tezy sowieckiej. Decyzja w sprawie Korei stanowi zastosowanie w praktyce zasady powiernictwa. Co się tyczy Chin, to zarówno USA, jak i Związek Radziecki, widzą konieczność rozszerzenia rządu narodowego przez przyłączenie do niego przedstawicieli partii komunistycznej oraz konieczność zakończenia wojny domowej, zwłaszcza, że komunisty sami proponują Czang-Kai-Szeka-owi zawarcie pokoju. Jednakże wojska amerykańskie opuszczają Chiny dopiero wtedy, gdy rząd Czang-Kai-Szeka będzie w stanie przyjąć na siebie odpowiedzialność za ład i pokój w kraju.

Decyzje dotyczące Bułgarii i Rumunii są tylko potwierdzeniem tego, co zostało już opublikowane w święta. Wielka Brytania i Stany Zjednoczone uznają rządy obu wyżej wymienionych krajów, jeżeli zostaną one rozszerzone i będą reprezentowały wszystkie odłamy demokracji.

## Złożenie listów uwierzytelniających przez posła Danii w Belwederze

WARSZAWA, 28.XII. (PAP). W dniu 27 bm. o godz. 17-ej przybył do Belwederu poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny królestwa Danii Knud Aage Mourad-Hansen w towarzystwie dyrektora protokołu dyplomatycznego MSZ Adama Gubrynowicza celem złożenia listów uwierzytelniających Prezydentowi KRN Bolesławowi Bierutowi.

Podczas uroczystości, która odbyła się w obecności wiceministra spraw zagranicznych Zygmunta Modzelewskiego, dyrektora Departamentu Politycznego MSZ, ministra pełnomocnego Józefa Olszewskiego, na czele Wydziału Skandynawskiego Departamentu Politycznego MSZ ministra pełnomocnego Wacława Przesmyckiego oraz dyrektora Kancelarii Cywilnej Prezydenta

## Otwarcie granic St. Zjedn. do imigracji

LONDYN, 28.XII. (BBC). Prezydent Truman polecił otwarcie granic Stanów Zjednoczonych dla emigracji z Europy. Ilość emigrantów jest ograniczona do 35 tysięcy rocznie.

Rząd brytyjski również zezwolił na przyjęcie pewnej liczby emigrantów z tym zastrzeżeniem, że odpowiedzialność za nich oraz utrzymanie do czasu znalezienia pracy muszą im zagwarantować krewni czy znajomi, zamieszkujący już dawniej na terytoriach Królestwa.

dr Bolesława Walawskiego w otoczeniu członków Kancelarii — poseł duński wygłosił przemówienie, na które odpowiedział Prezydent KRN ob. Bierut.

## Poszukiwanie rodzin polskich na terenie ZSRR

MOSKWA, 28.XII. (PAP). Wydział poszukiwań rodzin, utworzony w Moskwie przy Głównym Zarządzie ZPP w 1944 roku, ułatwia porozumienie między Polakami, przebywającymi w ZSRR, a Polską i

## Wysiedlenie Polaków z Zaolzia

MORAWSKA OSTRAWA 28.XII. (PAP). Władze czeskie doręczyły wielu Polakom na Zaolziu nakazy opuszczenia Czechosłowacji wraz z rodzinami. Kilkanaście takich nakazów otrzymali Polacy w Porębie koło Orłowa. Nakazy wysiedlenia określały ich jako uciążliwych obywateli. Również w wielu innych gminach na Zaolziu otrzymali Polacy nakazy wysiedlenia.

## Repatriacja z zachodu

KATOWICE, 28.XII. (PAP). Przez stacje graniczne przejechało dotychczas 10 transportów żołnierzy polskich z Włoch, tj. łącznie około 10 tys. osób. PUB przygotowuje w powiecie kładzkim osady dla tych żołnierzy, powracających ze Szwajcarii, którzy stracili cały swój dobytek w

## Pani Roosevelt na Zgromadzenie Narodów Zjednoczonych

LONDYN, 28.XII. (Obsł. wt.). Jak donoszą z Waszyngtonu, p. Eleonora Roosevelt, wdowa po zmarłym prezydencie Stanów Zjednoczonych, jest jedyną kobietą, wchodzącą w skład delegacji amerykańskiej na Zgromadzenie Narodów Zjednoczonych.

## Co piszą inni

Mocą dekretu uchwalonego na ostatnim posiedzeniu Rady Ministrów pracownicy rolni objęci zostali ubezpieczeniem na wypadek choroby, inwalidztwa i starości. Związku z tym „Życie Warszawy“ w art. pt.: „Naprawiona krzywdy“ pisze:

„W państwie rolniczym, jakim był Polska, gdzie pracownicy rolni stanowią 54 proc. ogółu pracowników najemnych, wyłączenie ich spod ubezpieczeń społecznych było jednym z groźniejszych paradoksów społecznych.

Trudno wprost zrozumieć, że w kraju który szczycił się poważnymi osiągnięciami w zakresie ubezpieczeń społecznych — mogła tyle lat istnieć tego rodzaju anomalia. Skoro w rozmaitych krajach, ze zgorznięciem, a nawet oburzeniem, porównymano zacofanie kulturalne wsi polskiej z poziomem osad wiejskich na granicy — należało walczyć i tym zacofaniem zacząć właśnie od tego punktu, od którego zaczęto ją odcinać — od wspomnianego wyżej dekretu.

Nikt sobie chyba nie wyobraża, że dekret o objęciu ubezpieczeniami społecznymi pracowników rolnych oznacza iż od dnia dalszego każdy z tych pracowników ma zapewnić pomoc i opiekę lekarską, medykamenty, szpital, za pomogę chorobowe, czy emerytalną. To wszystko bowiem trzeba dopiero zorganizować, zorganizować, budować od podstaw. Musi powstać właściwie ponownie na siedem punktów leczniczych, musi być rozplanowane racjonalne osiedlenie lekarzy i musi być pokonany ogromny lądach rozmaitych trudności technicznych, materialnych i oczywiście finansowych.

Dekret przewiduje, że pracownicy rolni objęci będą ubezpieczeniem stopniowo, w miarę odbudowywania, czy uruchamiania placówek leczniczych. Również podany będzie w najbliższym czasie od wiadomości termin uruchomienia działu ubezpieczeń emerytalnych.

Kwestią paru miesięcy, a może nawet i lat będzie zorganizowanie już nie teoretycznej, ale faktycznej, realnej pomocy dla milionowej rzeszy pracowników rolnych. Rzeczy, która mimo reformy rolniej będzie jeszcze dłużej wobec rozgłębionej sieci majątków państwowych na terenach odzyskanych.

Wprowadzenie ubezpieczeń społecznych dla pracowników rolnych z rozbudowywaną równoległe przy współdziałaniu Związku Samopomocy Chłopskiej, Państwową Służbą Zdrowia — dla ogółu ludności wiejskiej — doraznie przyczyni się do podniesienia stanu zdrowotnego polskiej wsi. W przyszłości jednak zapewni jej taką samą pomoc leczniczą i te same zdobycze społeczne, z jakich dotychczas korzystała tylko mieszkalnica miast.

W Polsce wydział jest w stałym kontakcie z PKK, Polskim Radem, PUR-em, Centralnym Komitetem Żydowskim i biurami ewidencji ludności.

W okresie pierwszych dziesięciu miesięcy br. wydział poszukiwania rodzin otrzymał przeszło 16.000 listów, na które udzielił około 3.500 pozytywnych odpowiedzi.

## Zołnierze polscy z W. Brytanii wracają

WARSZAWA, 28.XII. Z Londynu donoszą, że odjechał już pierwszy transport żołnierzy polskich powracających do kraju w liczbie 2 tys. żołnierzy i wracają w pełnym umundurowaniu i uzbrojeniu.

Wśród powracających znajdują się trzej generałowie.

## Układ z Bretton Wood wszedł w życie

LONDYN, 28.XII. W dniu wczorajszym wszedł w życie układ w Bretton-Woods. Na mocy tego układu został stworzony międzynarodowy fundusz w wysokości 3 miliardów funtów, który będzie służył do udzielenia pomocy w formie pożyczki lub kredytu państwu znajdującym się w trudnej sytuacji gospodarczej.

# Pokój Wersalski 1919 r.)

## I. W PRZEDEDNIU

### KONFERENCJI POKOJOWEJ

Zawieszenie broni pomiędzy Ententą a blokiem germańskim zostało zawarte na 36 dni. Pięć razy w ciągu tego czasu Niemcy prosili o pokój chociażby tymczasowy. Ententa nie chciała się na to zgodzić. Nieoficjalna odpowiedź jej brzmiała: „Czekamy na Wilsona“. Jednak nie chodziło tu o Wilsona, gdyż on sam nie spieszył się i przybył do Paryża dopiero 13 grudnia (1919 r.). Rzecz miała się tak, że zwycięzcy nie mieli jeszcze czasu porozumieć się co do warunków pokoju. We wszystkich dużych i małych stolicach 27 krajów, które uczestniczyły w walce przeciw Niemcom, w tej liczbie i krajów powstałych po zwycięstwie nad Niemcami, wre praca przygotowawcza. Zbierano informacje w różnych kwestiach, pisano memoranda, historycy i ekonomiści szperali w starych umowach i dokumentach dyplomatycznych w poszukiwaniu uzasadnienia tej lub innej pretensji. Rumunia usiłowała ustalić wspólną linię postępowania z Czechosłowacją, Jugosławią i Grecją. Pomiędzy Paryżem i Londynem odbywały się bez przerwy konferencje. Od stolicy do stolicy pedzili dyplomatyczni kurierzy. Do Londynu zjechali premierzy i ministrowie spraw zagranicznych Francji i Włoch. Wiele punktów przyszłej umowy pokojowej wywoływało poważne nieporozumienia. Wypływały na wierzch tajne umowy, co wymagało poprawek do już opracowanych tekstów.

Najbardziej sporną kwestią było zagadnienie spuścizny po Turcji. Włochy dowiedziawszy się o tajnym porozumieniu (maj 1916 r.) domagały się, ażeby dopuszczono je do podziału. W kwietniu 1917 roku Lloyd George potrzebując pomocy Włochów na Bliskim Wschodzie zaproponował, by odstąpić im Smyrnę, na co Anglicy i Francuzi zgodzili się. Włochom wydało się to jednak niedostateczne. Żądali oni terytoriów zamieszkałych przez Greków i Turków. Targi ciągnęły się do sierpnia 1917 r. Wreszcie ustalono, że umowa musi być ratyfikowana przez Rosję, ale Rząd Tymczasowy Kiereńskiego został w październiku 1917 roku obalony. Wynikło pytanie, czy obietnica dana Włochom obowiązuje nadal? Rozmowy przeciągnęły się jeszcze przez rok. W grudniu 1918 roku Clemenceau przybył do Londynu, żeby obalić tę umowę i wyśmiał pozostawienie Francji Cylicji i Sy-

\*) Skrót rozdziału z „Historii dyplomacji“ t. III.

rii zajętych przez wojska angielskie. Lloyd George zgodził się na to, ale żądał dla Anglii kompensaty w charakterze Mossulu i Palestyny. Tajne rozmowy prowadzone były 2 i 3 grudnia. Francja wahała się, Włochy żądały ebiecanej Smyrny, sytuacja komplikowała się.

Sojusz pomiędzy krajami zwycięskimi zawarty został wedle zasady: „Razem bić, osobno iść“. Po wojnie drogi sojuszników rozchodziły się coraz bardziej. Z tego przede wszystkim skorzystały Niemcy.

Przez czas dłuższy historycy dyplomacji zahipnotyzowani zwycięstwem Ententy mieli fałszywy pogląd na zachowanie się powojennych Niemiec. W tym celu szły usiłowania samych Niemców, przedstawiających Rzeszę jako nieszczęsną ofiarę wersalskiego „dyktanda“. Postarali się też o to i ci stronnicy Ententy, którzy nie zgadzali się z warunkami „okoju“. W każdym razie imperialistyczne Niemcy przedstawione były jako łagodny baranek, który bez skargi poddawia szyję pod nóż. W rzeczywistości był to ranny drapieżca, liżący ra-

ny ze złowrogim rykiem i z podobną podpatrującą swych wrogów, wczekując kiedy nastanie pora by znów rzucić się w bój. W grudniu 1919 roku głównemu dowództwu sił zbrojnych Niemiec udało się przeprowadzić całą swą armię za Ren. Ani jedna jej część nie dostała się do niemieckich rąk. Sfery rządzące w Niemczech odechnęły z ulgą: plan zachowania armii udał się. Wprawdzie armia ta już nie była tą, co dawniej, gdyż szybko poddała się wpływom rewolucyjnym. Tymczasem jednak można było straszyć zwycięzców tym, że armia ocalała i w razie potrzeby potrafi kontynuować opór. Część wojsk stała pod Berlinem, gdzie już wznosiły się fale rewolucji. Rząd wymagał, by armia zanim wejdzie do Berlina, została rozbrojona, zaś główne dowództwo żądało rozbrojenia robotników. Za zgodą, a często na skutek wyraźnego rozkazu głównego dowództwa Niemcy pokryły się siecią różnych dobrowolnych formacji, z których później powstały kadry partii faszystowskiej. Były oddziały wolontariuszów, Rozbaha, Lutzowa, Eppa, brygada Erlardta, „Obrona bałtyńska“ itp. Wszystkie te formacje przy-

gotowały się by zdusić rewolucję w Niemczech. Gotując się w tajemnicy do zlikwidowania ruchu narodowego imperialiści niemieccy jednocześnie spekulowali na rewolucji, groząc kręgom Ententy, że ruch ten może przerzucić się do nich. Wykorzystując ten szantaż i wiedząc o nieporozumieniach w łonie Ententy imperialiści niemieccy zaczęli sabotować wypełnienie warunków zawieszenia broni w Compiègne. Wstrzymali oni wydanie jeńców francuskich, nie zwracając zgrabionych rzeczy wartościowych, na wszelkie sposoby wstrzymywali oddanie łodzi podwodnych i pancerników. Mało tego. Niemcy w dalszym ciągu budowali nowe łodzie podwodne, chociaż według warunków zawieszenia broni powinni byli oddać cały swój sprzęt podwodny. Na dokach niemieckich budowały się 64 łodzie. Niemcy nie dotrzymywały planu dostawy parowozów i wagonów, a w liczbie zdanych parowozów wiele było niezdatnych.

„Myślę — przyznawał Hoffman — że dotychczas Ententa nie ma pojęcia co się dzieje u nas, gdyż inaczej dawno już żądałaby, abyśmy przestali szachrować. Ententa dotychczas przypuszcza, że zachowała się u nas mocna armia“.

(D. c. n.)

## Rzut oka na układ polityczny powojennej Europy

### (Przegląd prasy brytyjskiej)

— o prywatną inicjatywę, dochód, własność obszarniczą; te hasła nie mają dziś obrońców. Pozostałości systemu kapitalistycznego w Europie jeszcze stale tkwią póki coś nowego nie zajmie ich miejsca, póki nie uprzytomnimy sobie głębi przemian, jakie dokonały się w Europie“.

I u nas nie wszyscy dotrzymują tempa rozwijającemu się błyskawicznie procesowi tworzenia się nowej rzeczywistości. Są też tacy, którzy nie doróśli do zrozumienia nowych wymogów życia powojennej Europy i ci odrzucają a priori wszystko co mogłoby naruszyć ich konserwatywny stosunek do rzeczywistości lub inni, po prostu mówiąc, ludzie złej woli, dla których nie do przyjęcia jest fakt utraty władzy sprawowanej na zasadach kapitalistycznych. Podczas, gdy pierwsi po krytycznym zrewidowaniu swego stanowiska mogą odnaleźć wspólny język z resztą społeczeństwa, które zdecydowane jest kroczyć po drodze utrwalenia zdobyczy demokratycznych — drudzy, w walce o postęp — muszą odpaść jak plewy od ziarna.

„Nikt w Europie — stwierdza dalej „The Listener“ — nie wierzy w amerykańskie zasady życia — tj. w praktyczną inicjatywę, a jeśli są tacy, co wierzą, to partie pokonane, które nie mają już przyszłości. Wygląda, że Europa przejdzie proces nacjonalizacji przemysłu i handlu zagranicznego“.

Dalej „The Listener“, omawiając działalność poszczególnych partii bloku demokratycznego, poświęca szczególną wagę partii, zwącej się czasem rolniczą, czasem chrześcijańsko - demokratyczną, czasem drobnych posiadaczy“ itd., itd.

„Na oko partia rolnicza, chrześcijańska, czy jak tam się zwie — pisze następnie „The Listener“ — nie wygląda na prawicową. Ma poparcie w pewnym stopniu chłopów i broni drobnych gospodarzy, ale skupia także potomków chłopskich w miastach i kapitalistów. W konsekwencji jest mniej skłonna do idei upaństwowienia“.

Jak gdyby uzupełnieniem artykułu Taylora są rozważania zamieszczone w znanym tygodniku „The Economist“, w którym znajdujemy następujące konkluzje:

„Życie polityczne państw powojennej Europy dzieli się na dwie zasadnicze grupy: „rzeczywistości legalnej i rzeczywistości ukrytej“. Do pierwszej należą zasadniczo trzy wielkie partie: komunistyczna na lewicy, socjalistyczna w centrum i na prawicy chrześcijańsko-demokratyczna, która w krajach południowej i wschodniej Europy często występuje pod nazwą partii ludowej. Na rzeczywistość ukrytą składają się wszystkie ugrupowania profesjon-

skie, reakcyjne byłych kollaborantów i tych wszystkich wreszcie, którym na skutek wielkich reform społecznych i gospodarczych odebrano środki wyzysku mas robotniczych i włościańskich, a tym samym pozbawiono decydującego wpływu na życie polityczne. Z natury rzeczy — powiada „The Economist“ — prawicowa partia staje się oficjalną opozycją, która grupuje wszystkie legalne grupy niezadowolonych. Ale nie tylko legalne, bo „rzeczywistość ukryta widzi w niej legalny odpowiednik ukrytej działalności i wysyła do niej przedstawicieli, którzy działają na razie w sposób bardzo dyskretny, pozwalający na nieznaczne tylko przemiany. W przyszłości mają one utworować drogę tym wszystkim grupom, które ze względu na niedawno popchnięte grzechy, nie mogą się ujawnić, bądź też uważają, że nie nadszedł jeszcze czas, by obalić te wszystkie reformy, jakie potężną falą przeszły przez całą Europę“.

Zarówno więc „The Listener“ jak i „The Economist“ dostrzegają możliwości zaistnienia pewnego niebezpieczeństwa, wynikającego z faktu przenikania elementów niezadowolonych, zachowawczych, a nawet reakcyjnych do stronnictw chrześcijańsko - demokratycznych lub ludowych. Czy dzieje się tak i u nas? Raczej tak. Zwłaszcza ostatnio obserwujemy dość często zjawisko, że rozbitek z „rodzimej“ reakcji poprzez jedno ze stronnictw ludowych, próbują stanąć w poprzek drogi, po której kroczy olbrzymia większość społeczeństwa. Widzieliby oni chętnie nawrót do dawnego systemu politycznego, bo to przyniosłoby im utraconą władzę, opierającą się na różnicach klasowych i możność bogacenia się, wynikającego z wyzysku. Niebezpieczeństwo związku z tym jest jednak ściśle ograniczone. Ludzie w ciągu wojny widzieli wiele, przeżywali wiele i nauczyli się wiele. Nikt zdrowo myślący w Polsce nie ma najmniejszej ochoty wrócić do dawnego ustroju politycznego, który zbankrutował ostatecznie we wrześniu 1939 r.

Zważywszy ponadto, że trzon działających obecnie wszystkich partii politycznych jest ponad wszelką wątpliwość szczerze demokratyczny, rezultat może być tylko ten, że jednostki, czy grupy, które usiłują doprowadzić do jakichkolwiek zgrzytów, muszą być w końcu zamaskowane. Pewne jest również to, że ci, którzy weszli na fałszywą drogę, nie zrozumiawszy głębi dokonanych i dokonujących się przemian prędzej czy później zespolą się z całością społeczeństwa, aby wraz z nim pracować nad utrwaleniem zdobyczy demokratycznych.

Prasa angielska zajmuje się ostatnio żywo problemami dotyczącymi powojennego układu sił politycznych w Europie południowej i wschodniej. Ocena obecnej sytuacji widziana oczyma angielskich publicystów, spotka się w Polsce niewątpliwie z dużym zainteresowaniem, gdyż między innymi w pewnym stopniu odnosi się do stanu politycznego, istniejącego obecnie u nas.

„The Listener“ zamieściło artykuł A. J. F. Taylora pt.: „Rewolucja europejska“, w którym między innymi znajdujemy następujące ciekawe uwagi:

„Europa wkracza obecnie w okres wyborczy, który będzie ostateczną kłótnią dla rządów przedwojennych, które (oraz ich syntezy) skończyły się na dobre. Tylko w Danii i Norwegii widzimy powrót do staryego porządku, ale kraje te są niemal tak samo poza Europą, jak Anglia. Poza tym wszędzie okres wyzwolenia zamienił się w swojego rodzaju rewolucję. W całej Europie przestała egzystować prawica, jako zorganizowana siła polityczna. Wszędzie z wyjątkiem Grecji, gdzie myślny zachowali prawicę. W żadnym wyzwolonym kraju nie ma poważnej partii, która by walczyła w imię hasel kapitalistycznych

## Przemysł drzewny wchodzi na rynki międzynarodowe

Przemysł drzewny jest jedną z tych dziedzin gospodarki państwowej, która musi ulec kompletnej reorganizacji. Możliwości eksportowe przed wojną były w zupełności zaprzepaszczone. Na blisko 200 mil. zł wartości naszego drewna wywiezionego w r. 1938, tylko 40 milionów stanowiły gotowe fabrykaty. Centralny Zarząd Przemysłu Drzewnego w swojej polityce eksportowej postanowił trzymać się jedynie słusznej zasady eksportowania wyrobów gotowych. Przed wyjazdem do państw, które szczególnie interesują się naszymi wyrobami, a więc do Anglii, Francji i Holandii, naczelny dyrektor CZPD ob. Dobrowolski udzielił nam następujących wyjaśnień:

— Nasze możliwości eksportowe wynoszą w pierwszej fazie około 11 milionów dolarów przedwojennych. Eksport ten będzie dla państwa najbardziej korzystny, ponieważ obejmuje produkty gotowe, całkowicie wykonane przez polskiego robotnika. Przed wojną wywożono znaczne ilości masy drzewnej, w efekcie jednak dawało to mały przyrost dewiz. Dziś stosunek będzie odwrotny. Wartość

wywożonych artykułów zapewni państwu znaczne korzyści.

Inicjatywa Centralnego Zarządu Przemysłu Drzewnego zmierzająca do zwiększenia zbytu, zbiegła się z licznymi zapytaniami firm zagranicznych, które były naszymi odbiorcami przed wojną. Nasz eksport kierowany był głównie na Bliski Wschód, do Ameryki Południowej, Indii Brytyjskich, Holandii i Francji. Wyroby polskie mają ogromne możliwości na tym terenie.

W chwili obecnej możemy dać rynek zagranicznym meble produkcji seryjnej. Bardzo poważną pozycję w naszym eksporcie mogą też stanowić zabawki drewniane, którymi Niemcy zalewali dawniej rynki zagraniczne, chociaż były to wyroby ciężkie i niegustowne.

Wszystkie wyroby drzewne produkowane są w 90 procentach z surowców krajowych.

W czasie tej podróży — kończy dyr. Dobrowolski — nawiązemy również kontakty w sprawie dostawy drzew egzotycznych i szlachetnych do wyrobu fornierów i ozdób. (s.)

# Organizacja przemysłu drzewnego

Przemysł drzewny podzielony jest na siedm Zjednoczeń.

## ZJEDNOCZENIE POLNO-SŁASKIE, Z SIEDZIBĄ W JELENIEJ GÓRZE.

Zjednoczenie przejęło od 1.IX.1945 r. do 1.XII.1945 r. — 36 zakładów przemysłu drzewnego, które w bardzo szybkim tempie zostały uruchomione, tak, że w grudniu rb. czynnych było 27 zakładów. Na miejscu w fabrykach zabezpieczono surowiec na sumę wielu milionów złotych.

Zjednoczenie zatrudnia obecnie 1540 pracowników, w tym 400 Polaków. Zakłady są w stanie zatrudnić przy pełnym uruchomieniu ponad 4.000 ludzi. Cyfry te wykazują iż jeszcze Polaków może znaleźć zatrudnienie na ziemiach śląskich.

Zjednoczenie rozpoczęło szkolenie pracowników na kursach zawodowych we Fryburgu i Frydlandzie. W planie pracy na 1946 r. przewiduje się zatrudnienie dalszych 2370 robotników, obliczane zużycie surowca na ten okres wynosi 35.000 metrów sześć.

Dotychczasowa wartość produkcji wg kalkulacji fabrycznej wynosi ponad 18 milionów złotych.

Duże trudności następcza sprawa aprobowania robotników.

## ZJEDNOCZENIE ŚLĄSKO - DĄBROWSKIE Z SIEDZIBĄ W KATOWICACH.

Rozpoczęło pracę w warunkach bardzo ciężkich, ze względu na konieczność przejęcia zakładów z rąk przemysłu budowlanego, przy czym brak kredytu uтрудnia znacznie sytuację. Z tych względów przemysł drzewny poniósł znaczne straty, niemniej świat pracy zdał całkowicie swój egzamin obywatelski.

Przejętych zostało przez Zjednoczenie 175 zakładów typu średniego i małego. Zbyt produkowanych przez nie artykułów ściśle związany był z terenem. Z tej liczby 100 zakładów nie nadawało się do uruchomienia ze względu na wysoki stopień dewastacji, drobne zakłady skomasyowano, tak, że obecnie czynnych jest 40 fabryk, których obrót wynosi ok. 10 mil. złotych.

Cały rejon podzielony jest na trzy okręgi pod względem urządzeń technicz-

nych. Fabryki zatrudniają ok. 1000 robotników. Po uruchomieniu reszty zakładów, Zjednoczenie zatrudniać będzie do 3000 robotników.

## ZJEDNOCZENIE ZACHODNIE, Z SIEDZIBĄ W POZNANIU.

Obejmuje swym terenem województwo poznańskie, ziemię lubuską i część ziemi pomorskiej. Na terenie swym posiada 12 wielkich zakładów i 30 mniejszych, z wyjątkiem Poznania wszystkie zakłady są zdolne do produkcji. Zakłady na Pomorzu zach. są całkowicie zniszczone, ogołocone z wszelkich urządzeń technicznych.

Zjednoczenie prowadzi jedynie fabryki o poważniejszym znaczeniu gospodarczym, przekazując mniejsze przemysłowi miejscowemu. 23 zakłady są już uruchomione, a 20 dalszych uruchomi się w najbliższym czasie.

W Poznaniu uruchomiony został przez Z.P.D. ośrodek szkolnictwa zawodowego, który prowadzi kursy maszynowej i ręcznej obróbki drzewa. System patronowania większych fabryk nad zakładami na ziemiach zachodnich, dał świetne wyniki. Niezdolne do samodzielnej produkcji zakłady zostały dzięki temu uruchomione, otrzymały fachowych opiekunów, pracujących z pełnym poświęceniem.

## ZJEDNOCZENIE POMORSKIE, Z SIEDZIBĄ WE WRZESZCZU.

Terenem swym obejmuje trzy województwa: okr. pomorski, gdański, warmińsko - mazurski. W okolicach Gdańska znajduje się 16 zakładów czynnych.

Ogólna ilość zakładów pod zarządem Zjednoczenia wynosi 31, w tym 9 nieczynnych z powodu zdekompilowania urządzeń, w czasie działań wojennych. W pełnym uruchomieniu znajduje się 14 zakładów, 8 tylko częściowo, których braki są uzupełniane, w miarę możliwości.

Mimo tych trudności stan zatrudnienia wynosi 75 proc. w stosunku do przedwojennego. Należy zaznaczyć, że ilość zatrudnionych Niemców stale się zmniejsza i obecnie wynosi tylko 200 robotników we wszystkich fabrykach, przy liczbie zatrudnionych Polaków ok. 1000. W chwili obecnej fabryki tego Zjednoczenia przygotowują się do masowej produkcji drewnianych części wagonowych i opakowań.

Charakterystycznym jest, iż cena gotowych wyrobów, wytwarzanych przez Zjednoczenie jest o 40 proc. niższa od cen zakładów prywatnych.

Na terenie Prus Wsch. wszystkie zakłady w liczbie 7 są zupełnie zdewastowane i nie nadają się do uruchomienia.

## ZJEDNOCZENIE KRAKOWSKO - RZESZOWSKIE, Z SIEDZIBĄ W KRAKOWIE.

Terenem swym obejmuje poza tym wydzielenie powiaty bielski i cieszyński. Zjednoczenie posiada 16 fabryk. W ciągu 6 miesięcy stan zatrudnienia z 450 robotników podniósł się na 800. Jednym z głównych zagadnień, rozwiązanych przez Zjednoczenie, było unormowanie produkcji fabryk wg specjalizacji. Fabryki produkują meble gięte, wnętrza sklepów i galanterię drzewną. Obrót za

## Nowy miesięcznik „Problemy”

Jako wydawnictwo Spółdz. Wydawn. „Czytelnik” ukazał się pierwszy numer miesięcznika „Problemy”, poświęconego zagadnieniom wiedzy i życia. Redaktorem czasopisma jest Tadeusz Unkiewicz. Bogaty w treść i obficie ilustrowany numer zawiera szereg artykułów o charakterze popularno-naukowym, pióra szeregu wybitnych fachowców i ludzi nauki.

Numer otwiera szkic statystyczno-demograficzny dyrektora GUS Stefana Szulca pt. „Polska 1939, Polska 1945”; znany sinolog profesor Witold Jabłoński

zamieszcza ciekawe uwagi o współczesnych Chinach i wpływach cywilizacyjnych i politycznych ZSRR i USA w tym kraju. Znajdujemy dalej artykuły dyr. Wacława Jastrzębskiego pt. „Niemiecka koncepcja gospodarki światowej”, magistra Jerzego Pniewskiego „Energia atomowa i dematerializacyjna”, prof. St. Ossowskiego „Urbanistyka i socjologia”, inż. Stanisława Zelenta „Na przelomie” (przemiany moralnego społeczeństwa), prof. Karola Stromengera „Opory narodowe”. Numer uzupełniają ciekawe korespondencje i notatki.

## Księga w skórzanej oprawie

(Korespondencja własna „Gazety Lubelskiej“)

Norymberga, w grudniu.

Siedzący obok mnie na procesie norymberski dziennikarz i oficer powiedział do mnie: „Gdyby krew nieszczęśliwych, o których mówi o to ta księga, wystąpiła nagle z ziemi, utworzyłoby się jezioro, które zatopiłoby nie tylko tych potworów, którzy siedzą tu na tych ławach oskarżonych, ale i setki winnych dzieł szatanów”.

Jest to gruba księga, starannie oprawiona w świąską skórę, ze złożonymi brzegami, umiejętnie i dokładnie wykonane dzieło niemieckiego introligatora. Nie jest to ani album familijny, ani też komplet fotografii koni wyścigowych, pochodzący z niemieckiego zamku.

Jest to sprawozdanie gen. majora niemieckiej policji Stumpfa do swoich władz o zniszczeniu warszawskiego ghetta.

Gdy oskarżyciel otworzył na katedrze tę księgę, mimo woli oczy wszystkich zwróciły się na ławę oskarżonych na gen. gubernatora Polski, Hansa Franka. Dopiero co cytowane było następujące zdanie z jego dziennika: „To, że skazaliśmy milion Żydów na śmierć głodową, może być przypisywane jedynie mimochodem”. Usłyszawszy tę cytację Frank uśmiechnął się i wzruszył ramionami. Ale, gdy potworna księga została otwarta i zostały

odecztane fragmenty ze strasznych dzieł likwidacji warszawskiego ghetta, Frank opadł na poręcz krzesła, zbladł, złamał ołówek i tak dobitnie dał wyraz swemu zdenerwowaniu że sąsiad jego, cyniczny Rosenberga, skrzywił się z niesmakiem i trącił go łokciem.

23 kwietnia 1943 roku reichsführer SS wydał rozkaz, aby jak można najprędzej „z całą surowością i bezwzględnością” zniszczyć ludność warszawskiego ghetta. Składając raport o wykonaniu rozkazu, Stumpf stwierdza: „Postanowiłem zniszczyć całe terytorium, gdzie ukrywają się Żydzi, podpalając każdy dom”.

I oto Stumpf opisuje, jak dzień po dniu wykonywał on swoje potworne dzieło, jak oddziały SS i dane im do pomocy oddziały policji i saperów wpadały do dzielnicy żydowskiej, zamykały wyjścia z domów i podpalały gmachy. Opisuje, jak z przeludnionych domów, otoczonych dymem i płomieniem, rozlegały się rozdzierające jęki palonych żywcem ludzi. Opisuje, jak Żydzi, szukający ratunku na górnych, jeszcze nie objętych pożarem piętrach, urzucali pierzyny i materace, pragnąc uratować się na nich, jak na spadochronach i spychali na nie starców i dzieci. Ze złamanymi nogami, wlokąc dzieci na plecach, nieszczęśliwe usiłovali odpełznąć od pożaru i skryć się gdzieś w ruinach. Stumpf maluje, jak

hitlerowcy ze śmiechem i śmiechem polowali na tych straceńców i wprawiali się w strzelanie do żywych celów.

Usłyszeliśmy, jak w poszukiwaniu ratunku od SS-owców i ich psów, specjalnie tresowanych w tropieniu ludzi, tyśiące ofiar uratowanych z pożaru, przeznaczone starcy, kobiety i dzieci, chowało się do rur kanalizacyjnych. I z sadystyczną radością Stumpf stwierdza, że pod całym terytorium płonącego ghetta, z podziemi, z otworów kanalizacyjnych unosili się jęki, krzyki i modły. Wówczas rozkazał swym ludziom urządzić nowy rodzaj oblawy. Wezwał na pomoc saperów i oddziały chemiczne, które wpuszczały w otwory gazy trujące i, gdy duszący się ludzie wysuwali się na zewnątrz, zabijano ich, jak zwierzęta wykurzone z nory. Wielu z nich wolało śmierć z uduszenia, niż spotkanie z katami. Schroniwszy się z dziećmi do zakamarków systemu kanalizacyjnego, oczekiwali tam śmierci z głodu i braku powietrza. Stumpf i jego ludzie — nie, ludźmi nie można ich nazwać — cała ta banda postanowiła nie pozwolić umrzeć tym nieszczęśliwcom śmiercią naturalną. Stumpf rozkazał podłożyć w rury kanalizacyjne lonty. „W ciągu jednego dnia wysadziliśmy 183 przykrycia otworów kanalizacyjnych i wpuściliśmy tam dym. Żydzi, myśląc, że to gaz, zaczęli wyskakiwać przez otwory. Dużo Żydów zginęło również przy eksplozjach”.

A dalej w swym sprawozdaniu Stumpf w lirycznej dygresji obrazuje nam ideał nazistowskiego Niemca: „Im dłużej trwał

okres niepełnego biegu wszystkich czynnych fabryk wynosił 8 milionów złotych. Wzrasta on jednak stale i systematycznie. Fabryka Thonet przed dwoma miesiącami produkowała 300 krzeseł obecnie już 3000. W tym samym stopniu wzrasta produkcja innych fabryk, iż w planie na rok przyszły przewidziany jest obrót tych fabryk sumą 100 milionów złotych.

## ZJEDNOCZENIE ŁÓDZKIE, Z SIEDZIBĄ W ŁODZI.

Posiada 19 zakładów, w których zatrudnia ok. 600 robotników. Główny rodzaj produkcji stanowią meble, urządzenia biurowe, opakowania i artykuły sportowe. Wartość produkowanych artykułów wynosi ok. 7 mil. złotych miesięcznie i stale wzrasta. Fabryki nastawione są na produkcję seryjną. Jest to jeden z nielicznych okręgów, w których stopień uruchomienia fabryk wynosi 86 proc. Zakłady mają dogodną położeń, gdyż skupione są w jednym miejscu. Przygotowuje się do uruchomienia 2 dalsze zakłady, które ostatnio zostały objęte przez Zjednoczenie.

## ZJEDNOCZENIE CENTRALNE, Z SIEDZIBĄ W WARSZAWIE.

Obejmuje swym terenem 4 województwa: warszawskie, lubelskie, kieleckie i radomskie. Liczba przedsiębiorstw uruchomionych w Zjednoczeniu wynosi 17 zakładów, w których zatrudnionych jest ok. 2000 robotników. 10 zakładów zostało zdewastowanych w czasie wojny. Fabryki produkują meble biurowe, użytku domowego, wozy i dyktę. Zjednoczenie za pośrednictwem zakładów konsygnacyjnych dostarcza meble i urządzenia biurowe do wszystkich instytucji państwowych, komunalnych, które organizowały swe siedziby w zrujnowanej Warszawie. Wartość wyprodukowanych rzeczy za okres sprawozdawczy można określić sumą ok. 30 mil. złotych. Z największych zakładów należy wymienić fabrykę Thonet-Mundus, która produkuje wozy i meble na ogólną sumę 43 mil. wg cen fabrycznych.

Mimo trudności, w przemyśle drzewnym zanaczają się poprawa. Wykazują to cyfry. Od 100 robotników w mies. marcu przemysł drzewny zatrudnia obecnie 10 tysięcy, a produkcja z 10 mil. złotych doszła do 100 milionów złotych kwartalnie. Liczby te mają swoją wymowę.

opór, z tym większą zawziętością i bezwzględnością działali SS-owcy, policja i oddziały wojskowe. Spełniali swoją powinność w duchu ścisłej współpracy i przy tej okazji wykazali prawdziwego ducha żołnierskiego. Pracowali od wczesnego ranka do późnej nocy... Poszukiwali Żydów i żadnemu z nich nie przepuszczali... Trzeba oddać sprawiedliwość odwadze, umiejętności i wytrwałości, wykazanej przez moich ludzi. Żołnierze i oficerowie poljeji, z których większość była już na froncie, równie wspaniale dowiedli swego ducha bojowego”.

Następnie zostały pokazane na ekranie ilustracje, którymi Stumpf popierał swoje sprawozdanie. Ten zabójca nie próbował nawet zamaskować swej zbrodni. Nie tylko zapisał on, ale i uwiecznił na fotografiach wszystkie etapy tej straszliwej rzezi. Zobaczyliśmy na ekranie płonąca domy, skaczących z dachów ludzi, wykurzanie gazem z rur kanalizacyjnych, minowanie domów napełnionych ludźmi, kobiety z dziećmi na rękach zastrzelone w ucieczce. Na wszystkich tych fotografiach widzimy tych, zadowolonych SS-owców, śmiejących się na całej gardło i widzimy również sztab kierowników operacji — samego Stumpfa i otaczających go oficerów, którzy ze śmiechem obserwują ciała padające z okien na bruk.

Taki Gdyby krew tych nieszczęśliwych wystąpiła z ziemi, kaci utopiliby się w niej. Księga w skórzanej oprawie została zamknięta. Na stole sędziego pojawiają się wciąż nowe dokumenty i świat nieraz jeszcze wzdrygnie się, słysząc opowieść o zbrodniach hitlerowców.

# Musimy związać ziemię odzyskane z naszym układem gospodarczym

## Minister odbudowy o planowaniu przestrzennym kraju

Minister Odbudowy ob. Michał Kaczorowski udzielił przedstawicielowi prasy informacji na temat planowania przestrzennego kraju.

W liberalistycznym systemie gospodarki istnieje tyle planów, ile jest jednostek gospodarujących — mówił minister. — Wszystkie te plany, walcząc się wzajemnie, skierowują bieg życia po wypadkowej, o której kierunku przesądza interes silniejszych.

W miarę zmniejszenia się powierzchni przypadającej na jednostkę, wzbogacania i komplikowania się życia kulturalnego, w szczególności gospodarczego, zrozumiano potrzeby planowego koordynowania interesów jednostkowych w imię interesu zbiorowości. Ruch ten rozpoczął się od miast, w nich bowiem na skutek stłoczenia ludności na ograniczonym terenie, najjaskrawiej wystąpiło zakłócenie stosunków przestrzennych.

Miasto jednak nie jest oderwanym punktem w przestrzeni, ale wiąże się organicznie z jakimś obszarem (regionem). Regiony również nie stanowią zamkniętych organizmów gospodarczych. Praca tych obszarów i wynikający z niej dobrobyt ludności zależy w niemalym stopniu od skoordynowania ich funkcji na obszarze całego kraju, od prawidłowego zlokalizowania procesów gospodarczych i ich rozmieszczenia.

Planowanie krajowe powinno ustalić ramy dla zagospodarowania przestrzennego kraju. Te ramy są niejako wypełniane przez planowanie w skali regionalnej i wreszcie w skali lokalnej.

Planowanie przestrzenne nie jest jedyną formą planowania i samo nie może kusić się o rozwiązanie wszelkich zagadnień kulturalnych, a w szczególności gospodarczych i technicznych.

Planowanie to powinno wynikać z planowania gospodarczego, które głównie zajmuje się zagadnieniem ilości, ustala zasadnicze wytyczne dla procesów gospodarczych, zachodzących na terenie kraju, ustala harmonogramy — ich rozwój w czasie.

Te zadania przypadły w udziale Centralnemu Urzędowi Planowania przy Komitecie Ekonomicznym Rady Ministrów. Ścisły kontakt i współpraca Urzędu Planowania Gospodarczego i Głównego Urzędu Planowania Przestrzennego, są oczywiście niezbędne.

Plany przestrzenne powinny rozmieszczać w terenie wszelkie procesy kulturalne, gospodarcze, społeczne, techniczne i harmonizować działalność człowieka w przestrzeni.

Ale na tym nie kończy się proces planowania. Zagadnienia te mogą być nawet po ich zlokalizowaniu w terenie, rozwiązywane w różny sposób z technicznego punktu widzenia. Najważniejsze ich rozwiązania w ramach planów gospodarczych i przestrzennych powinny dać odpowiednio resorty fachowe.

Wszystkie te instytucje planujące nie są w stosunku do siebie w zależności prostej, ale zachodzi między nimi zjawisko współdziałania.

Poszczególne rodzaje planowania różnią się skalą. Im większy zasięg przestrzenny, tym ogólniejsza skala i synteza i odwrotnie, zmniejszenie zasięgu pozwa-

la na bardziej szczegółowe i analityczne ujmowanie zagadnień.

Odbudowa jest warunkowana planowaniem przestrzennym. Wojna postawiła nas wobec wielkich zagadnień gospodarczych i technicznych. Odtworzyć życie na ruinach — to zadanie wykonać możemy jedynie koncentrując nasze wysiłki na punktach węzłowych. Wyznaczyć te punkty w terenie to jest wielkie zadanie planowania przestrzennego. Dalsze problemy narzucają nam ziemię odzyskaną. Przez wieki urzędowała je wroga nam kultura; dopasowywała do potrzeb innego układu gospodarczego. Dzisiaj obszary te mamy związać z naszym układem gospodarczym. Wyrastają kapitalne zagadnienia, zagadnienia urbanistyczne na całym naszym wybrzeżu i na Śląsku. Zniszczenia na tych obszarach będziemy odbudowy-

wać w myśl naszych potrzeb i w myśl tych potrzeb przekształcać istniejącą tam sieć osiedli.

Wreszcie swoiste wymagania w stosunku do planowania przestrzennego stawia przebudowa ustroju rolnego. Pamiętajmy, że układ wsi polskiej jest po dzień dzisiejszy odzwierciedleniem stosunków pańszczyźnianych — że stoimy wobec konieczności stworzenia wizji przestrzennej i architektonicznej wsi polskiej, odpowiadającej naszym postulatom kulturalnym. Rozwiązanie tych zadań wymaga najwyższego wysiłku naszych planistów, ale to nie wystarczy — kończy minister. Wymaga zainteresowania społeczeństwa tą dziedziną pracy, wymaga współdziałania ze strony wszystkich czynników, które nie uchylają się od odpowiedzialności za przyszłe oblicze kraju.

# Przemówienie Prezydenta Bieruta do Polaków za granicą

(Początek na str. 1-szej)

śmy. Nie macie innego chleba, prócz tego, jaki własną pracą wydrzeć ziemi. Czynne będą tylko te fabryki, które sami uruchomicie. Praca ciężka, ofiarna, wśród wyrzeczeń, — to jedyne, co mogła nam dać wyzwolona Ojczyzna.

## WIELKIE REZULTATY

Dziś, mimo, że tak niewiele miesięcy dzieli nas od chwili, gdy żołnierz polski obok żołnierza Armii Czerwonej zdobywał granice Odry i Nisy, — chcę Wam, Rodacy na obczyźnie, powiedzieć, że praca nasza dała wielkie rezultaty.

Podsumowując osiągnięcia we wszystkich niemal dziedzinach naszego życia, stwierdzamy, że przekroczyliśmy nieraz to, co zdawało się śmiałym marzeniem.

W górnictwie osiągnęliśmy prawie poziom przedwojenny, w hutnictwie dochodzimy do 3/4 produkcji przedwojennej, przemysł włókienniczy uruchomiony w połowie. Zwycięsko borykamy się z transportem, który nie jest w stanie zaspokoić potrzeb kraju i rosnącej produkcji — wróg bowiem zniszczył nam wagony i lokomotywy, pozrywał mosty i zawalił tunele.

Dziś już szkół mamy prawie tyle, co przed wojną i tyle samo w nich dzieci i młodzieży, mimo, że zmniejszyła się liczba ludności.

Mówię Wam to dziś, Rodacy na obczyźnie, aby pobudzić w Waszych sercach uczucie radości, aby natchnąć Was wiarą, że Ojczyzna nasza żyje, że dźwiga się, aby stanąć mocno na przastarych, piastowskich ziemiach, aby przygotować się do nowej, historycznej roli siewcy kultury i braterstwa między narodami milującymi pokój. Zapewne jeszcze przez najbliższe lata nieśmiałe będziemy na barkach brzemienia niedawnej wojny. Jeszcze przez pewien czas nie będziemy mieli żywności pod dostatkiem, jeszcze przez pewien czas fabryki nasze nie będą mogły zaspokoić wszystkich potrzeb wyniszczonego kraju.

Ale podsumowując dziś, przy wigilijnej wieczerzy, to wszystko cośmy osiągnęli — możemy powiedzieć, że poszliśmy słusz-

ną drogą, że naród polski, który zdawał przez 6 lat egzamin na polach bitwy, zdał go również skutecznie egzamin przy pracy i budowie.

## KŁODY POD NOGAMI

Nie będę tał przed Wami, Rodacy, że wśród przeszkód, jakie mieliśmy w tej ciężkiej pracy, nie brakło i kłód, rzucających nam pod nogi ze strony części emigracji polskiej, ze strony tych, którzy wzorem szlacheckich warcholów z ostatnich lat przed rozbiorem, wołają pełną Polskę w przepaść, niż miałaby ona istnieć inna niż za niestawnej pamięci sanacji i ozonu.

Nie było kalumii, jakiej nie rzucano by na dźwigającą się z ruin Ojczyznę, nie było podłości i zdrady, przed którymi by się garstka zniekształconych prowodyrów zawahała. Nie cofnęli się przed popełnianiem skrytobójczych mordów na tych, którzy szli walczyć i ginąć w walce z hitlerowskim najeźdźcą, nie cofnęli się później przed mordami na tych, którzy w krwawym poście pracowali nad wydrwinięciem z ruin wyzwolonej Ojczyzny.

I dziś jeszcze próbują jadowitą siłą zatrąć każdą wieś płynącą z kraju.

Leez prawdy o Polsce odrodzonej, która dźwiga się w trudzie i znoju do nowego, lepszego życia ofiarnym wysiłkiem polskiego robotnika, chłopca, inżyniera, urzędnika i działacza społecznego, wysiłkiem tych wszystkich, którzy udowodnili, że Polskę kochają nad życie — tej prawdy nie zgłuszyć nie zdoła. Mimo przewrotności wrogów, prawda o Polsce dotrze do wszystkich ludzi dobrej woli, do każdego, w którym bije polskie serce, serce wrażliwe na ofiarne i twórcze bohaterstwo, godne najpiękniejszych okraszów chwały w dziejach naszego narodu.

## NIE COFNIEMY SIĘ Z DROGI

Chcę Was zapewnić, Rodacy, że naród, który walczył z krwawymi hitlerowskimi mordercami, który w walce tej wspólnie z bratnimi narodami Związku Radzieckiego, wspólnie z zachodnimi sprzymierzeńcami odniósł zwycięstwo większe od Grunwaldu, zwycięstwo, które ostatecznie zgniotło od wieków ciężką nad nami przemoc germańską — ten naród nie cofnie się z obranej drogi.

Pragnę zapewnić Was, Rodacy na obczyźnie, że w dalszym ciągu iśb będziemy drogą, jaką wytknął Polsce manifest lipcowy PKWN, którą realizował później Rząd Tymczasowy, a obecnie Rząd Jedności Narodowej.

Budować i wzmacniać będziemy fundamenty Polski Demokratycznej, której ustrój zapewni szerokim masom pracującym: robotnikom, chłopom i inteligencji pełny udział w decydowaniu o losach Rzeczypospolitej.

Budować będziemy Polskę silną i nie-

# Przemysł cynkowy w listopadzie

KATOWICE, 28.XII. (PAP). W listopadzie przemysł cynkowy wykonał we wszystkich działach produkcji plan państwowy z nadwyżką. Szczegółowe wykonanie planu przedstawia się następująco: ruda surowa 36.200 ton — 121 proc. planu, koncentraty cynku 7.800 ton — 114 proc., kwas siarkowy 5.000 ton — 113 proc., siarka 460 ton — 116 proc., cynk 4.000 ton — 117 proc., blacha cynkowa 1.400 ton — 113 proc., ołów 750 ton — 115 proc.

W porównaniu do października zaznaczył się w listopadzie dalszy wzrost w wydobyciu rudy oraz zwyżka produkcji siarki i ołowiu.

## 5.295 beczek śledzi

Do portu gdynińskiego przybył statek norweski „Ward” z ładunkiem liczącym 5.295 beczek śledzi. Jest to pierwszy transport śledzi przybyły do Polski na podstawie polsko-norweskiej umowy handlowej, w myśl której mamy otrzymać 100.000 beczek śledzi.

zależną gospodarczo, Polskę, w której współgospodarzami będą ci, którzy własnymi rękami bogactwa wytwarzają.

Budować będziemy Polskę suwerenną, która polityką sojuszu ze Związkiem Radzieckim, Stanami Zjednoczonymi, Wielką Brytanią i wszystkimi narodami milującymi pokój, zapewni sobie stałe bezpieczeństwo i nietykalność swych granic.

Budować będziemy Polskę jednolitą narodowo, spójną wspólną pracą i wysiłkiem, Polskę, o której marzył Słowacki, iżby była jak posąg z jednej bryły.

## ZWYCIĘSTWO WOLI I WIARY

Dziś, kiedy skupimy się w Ojczyźnie przy wigilijnej wieczerzy, dzielić się będziemy w duchu z Wami tym, cośmy już zdobyli, cośmy już wypracowali. Chcemy, abyście wiedzieli, że dla nas każdy bochenek chleba, każdy metr materiału, każda wyprodukowana i uruchomiona maszyna, to nie zwyczajna rzecz, którą można nabyć. Nie! To dla nas zwycięstwo. Zwycięstwo twórczej pracy nad zniszczeniem.

Zwycięstwo woli i wiary niezłomnej, płynącej z jedności narodu. To wkład nasz do dzieła bezpieczeństwa i trwałego pokoju, do dzieła, które jest również Waszą troską.

I Wy, dzieląc się w duchu z rodakami w Ojczyźnie symbolicznym opłatkiem, połączcie się z nami w znojnym trudzie, w głębokim i niezłomnym przekonaniu, że droga, którą kroczymy nasza Ojczyzna, najpierw przez walkę i krew, a dziś poprzez bohaterstwo pracy — to droga wiodąca do wielkości i siły odrodzonej Rzeczypospolitej Polskiej, do szczęścia wszystkich Jej obywateli.

Dziś zebrani wszyscy przy wieczerzy wigilijnej, mimo, że dzieli nas tysiące kilometrów, złączeni jesteśmy uczuciami prawdziwego braterstwa, wspólną myślą i troską o Polskę Zmartwychwstałą, o Polskę wolną od nędzy i niedostatku, o Polskę obdarzoną trwałym bezpieczeństwem, o Polskę, która i dla Was stała się źródłem radości i dumy.

Rodacy! Życzę Wam wszystkim w imieniu własnym i w imieniu całej Rzeczypospolitej szczęśliwych i radosnych Świąt!

## Wyniki pracy przemysłu hutniczego

KATOWICE, 28.XII. (PAP). Przemysł hutniczy wykonał państwowy plan produkcji za miesiąc listopad w 112 proc. Dane w poszczególnych działach produkcji przedstawiają się następująco: hutnictwo żelazne — 110 proc., hutnictwo cynkowe — 118 proc., kopalnictwo rud żelaza i topników — 128 proc., przemysł materiałów ogniotrwałych — 104 proc.

# Plan węglowy znów przekroczony

KATOWICE, 28.XII. (PAP). Chorzowski Zjednoczenie Węglowe wykonało plan produkcji w listopadzie w 113,6 proc., zamiast planowanego wydobycia 332.500 ton, osiągnęło 444.000 ton w porównaniu do października. Produkcja Zjednoczenia Chorzowskiego wzrosła w listopadzie o 10,7 proc.

Najlepiej plan wykonała kopalnia „Michał” — 141 proc., oraz kopalnia „Matylda” — 137,6 proc. Najwyższe wydobycie węgla ze wszystkich kopalń Zjed-

noczenia Chorzowskiego osiągnęła kopalnia „Siemianowice”, a mianowicie prawie 103.000 ton. Należy podkreślić, że po raz pierwszy pojedyncza kopalnia przekroczyła granicę 100.000 ton miesięcznego wydobycia.

Największy wzrost wydobycia w stosunku do ub. miesiąca wykazała kopalnia „Michał” — 19 proc. Najwyższą wydajność pracy osiągnęła kopalnia „Polska”, wykazując przeciętnie 1.274 kg dziennie na robotnika.



## Kalendarzyk

Dziś Tomasa  
Jutro: Eugeniusza

## WAŻNIEJSZE TELEFONY

|  |       |
|--|-------|
| Pogotowie ratunkowe                                  | 22-73 |
| Straż ogniowa  | 11-11 |
| Pogotowie elektryczne przy Elek-<br>trowni Miejskiej | 29-61 |
| Warsztaty wodociągowe i kanaliz.                     | 21-42 |
| Dyrektorzy Komendy Miasta M. O.                      | 23-43 |

## TEATR I KINA

**TEATR MIEJSKI.** Dziś i codziennie o godz. 18.30 znakomita komedia Antoniego Cwojdziańskiego „Freuda Teoria Snów” w koncertowym wykonaniu Janiny Martini i Leona Łuszczewskiego. W niedzielę o godz. 15.00 ciesząca się niesłabnącym powodzeniem rodzajowa komedia W. Sliwiny „Macierzyństwo panny Jadzi” z Ireną Malkiewicz, Ireną Ładosiową i Jerzym Pichelskim w rolach głównych.

**TEATR DOMU ŻOŁNIERZA** powtarza swoje cieszące się ogromnym powodzeniem świąteczne programy: wesołe widowisko „Radośnie — świątecznie” w niedzielę dn. 30 grudnia o godz. 18.30 w „Domu Żołnierza”, oraz w piątek i sobotę o godz. 18.30 w teatrze „Rialto”. „Jasełka” będą grane w teatrze „Rialto” w piątek 28 grudnia i w niedzielę 30 grudnia o godz. 16.00. Wobec natłoku przy kasie w dniach przedstawień uprasza się o zaopatrywanie się w bilety w kasach przedprzedstawia obu teatrów.

**KINO-TEATR DOMU ŻOŁNIERZA** wyświetla codziennie wesołą muzyczną komedię pt.: „Świnarka i pastuch”. Nadprogram: „Sztandar zwycięstwa nad Berlinem”. Początek seansów o godzinie 14.00, 16.00, 18.00.

**KINO „APOLLO”.** Od wtorku 25 grudnia br. komedia miłosnych nieporozumień pt.: „Cztery serca”. W rol. gł.: W. Sierowa, E. Samojłow, L. Celikowska, P. Szpringfeld. Czarujące, przebojowe piosenki! Bez troski humor! Sploty arcyzabawnych sytuacji. Nadprogram: Polska Kronika Filmowa nr 35. Początek seansów: godz. 12.30, 14.30, 16.30 i 18.30. W niedzielę i święta pierwszy seans o godz. 10.30.

**KINO „BALTYK”.** Od piątku 28 grudnia br. polski dramat filmowy pt.: „Testament prof. Wilczura”. W rol. gł.: Jacek Koszyczerowicz, Helena Grossówna i Józef Węgrzyn. Nadprogram: Polska Kronika Filmowa nr 35. Początek seansów: godz. 12.30, 14.30, 16.30 i 18.30. W niedzielę i święta pierwszy seans o godz. 10.30.

**KINO „RIALTO”.** Od piątku 28 grudnia 1945 r. sensacyjny film szpiegowski produkcji radzieckiej pt.: „Pojedynek”. Nadprogram: „Wies i miasto”. Początek seansów: godz. 12, 14, 16, 18. W niedzielę i święta pierwszy seans o godz. 10.

## OGŁOSZENIA URZĘDOWE

Dnia 11.XII.1945 r. między byłym majątkiem Krzywola a wsią Gulów, pow. lukowskiego, zgubiona została przez wójta gminy Jarczew wym. powiatu, wraz z innymi dokumentami pieczęć owalna z godłem państwowym oraz napisem „Zarząd Gminy w Podosiu, gm. Jarczew, pow. Lublin”.

Powyższe Urząd Wojewódzki posiada do wiadomości wszystkim obywatelom, oraz innym urzędom państwowym na terenie Województwa z zaznaczeniem, że wszelkie dokumenty zaopatrzone omawianą pieczęcią po dniu 11.XII.1945 r. należy uważać za nieważne.

Za Wojewodę  
Naczelnik Wydziału  
Społeczno - Politycznego  
St. Wójtowicz.

2404

**POLSKA** Agencja Prasowa PAP prosi wszystkich abonentów „Monitora Polskiego”, aby powtórnie zgłosili prenumeratę na rok 1946 do dnia 4 stycznia 1946 r. w Oddziale Lubelskim PAP, ul. Spokojna nr 4, pok. 73. Jednocześnie zawiadamia, że prenumerata miesięczna i egzemplarz „Monitora Polskiego” od 1 stycznia 1946 r. wynosi 100 zł. 2408

## DROBNE OGŁOSZENIA

ZAGUBIONO dnia 22.XI.45 r. dowód osobisty - kennkartę, wydaną przez Zarząd Miejski Lublin, oraz świadectwo dojrzałości Szkoły Techniczno - Chemicznej w Lublinie na nazwisko Skibińskiej Kazimierzy Marii. 2401

## Z Wystawy Obrazów

Czwarta Wystawa Plastyków w Lublinie jest dużym osiągnięciem artystycznym. Przeważna liczba prac — są to pejzaże olejne i akwarelowe. Jest kilka dobrych portretów, są drzeworyty i akwaforty, oraz projekt polichromii i opracowany do niej szczegół, wykonany węglem, a zajmujący całą ścianę. Jest to praca Michalaka; uczeń Pruszkowskiego, kształcony na starych mistrzach baroku i rokoka, jest on stosunkowo mało współczesny. Na widza — laika robią duże wrażenie piękne rysunki węglem, z których jeden przedstawia rozmodloną grupę wiejską, drugi św. Cecylię, trzeci zdjęcie z krzyża. Niezwykle wymowne są portrety Michalaka, dające bezpośrednie wrażenie indywidualności osób portretowanych.

W pierwszej sali widzimy prace Karola Westfala, należące do szkoły pejzażystów-impresjonistów, na których szczególnie miłe wpada w oko przejrzystość dań i subtelność perspektywy.

Zyngiel operuje przede wszystkim barwą. Jego faktura — sposób nakładania farby za pomocą punktowania — pięknie uwydatnia plamy słoneczne i grę światła w przyrodzie.

Lukasz Niewisiewicz jest nowatorem, operującym dysonansami barw. Traktuje on naturę jako pretekst do tworzenia własnej, oryginalnej harmonii barwnej. Jest on jednym z tych malarzy, którzy szuka i odnajduje poezję nawet w przejawach nędzy życia.

Jen Karmański, bardzo barwny, operuje oryginalną metodą używania czarnego tła, co stwarza ciemne kontury dookoła barwnych plam, dając przez to oryginalne efekty.

Dalej widzimy prace Hieronima Skurpskiego — akwaforty, Berezowskiej — drzeworyty, Szeligi — oryginalne obrazy olejne o charakterystycznych plamach świetlnych, Turowskiej, Ziółkowskiego, impresjonistyczne pejzaże Olpińskiego. Mamy tu trzy pastele Kurzątkowskiego, w których znać całkowite opanowanie techniki i świadomość własnych dróg wytrawnego artysty.

Bardzo ładne są fotografie prac kilimiarzskich Bronisława Bartnika, w których pierwiastki ludowe łączą się z fantastycznymi w pięknej stylizacji.

Niezwykle subtelne, różnorodne i bogate w kolorycie są akwarele Filipiaka obok jego obrazów olejnych, wśród nich kilka dobrych portretów.

Wanda Arłtowitz w swych olejnych o-

brzach na papierze daje dowód dojrzałości artystycznej i umiejętności operowania tworzywem.

Śmiały i oryginalny talent zdradzają prace Zenona Kononowicza. Liczba jego obrazów jest dosyć duża i różnią się one między sobą nie tylko ujęciem tematu, ale i kolorytem i nastrojem. Pejzaże Kononowicza zdradzają wielkie ukochanie przyrody. Jego drzewa są tak wymowne! Idące z nikąd w nągdzie aleje urzekają widza. Kononowicz przepełniony melancholią i targany wewnętrznym niepokojem, jest prymitywny, jak sama natura i jak ona — tworzy. Bierze on czynny udział w twórczej pracy natury, podpatruje ją jakgdyby na gorącym uczynku, zdobywa szturmem każdy krzak, obłok, drzewo. Niektóre prace, wybitnie kolorystyczne, nie oznaczają na pozór nic, a jednak chciałoby się na nie ciągle patrzeć. Mocny to i oryginalny talent. Kononowicz, niestety, ma wkrótce opuścić Lublin dla Warszawy.

Poza wystawą w KUL-u jest w tej chwili w Lublinie jakby ekspozycja jej — świetlicy w TUR-e, Krak. Przedm. 29. Są tam również obrazy Kononowicza, oraz p. p. Turowskiej i Miłosiejowej. Wystawę w sali KUL-u dopełniają trzy rzeźby Gockińskiego, dwie głowy w brązie i jedna w gipsie.

## Kupcy lubelscy protestują przeciwko daninie nałożonej przez M.R.N.

Stowarzyszenie Kupców Polskich po rozpatrzeniu uchwały Miejskiej Rady Narodowej w Lublinie o wyznaczeniu daniny na przemysł i kupiectwo w wysokości 4 proc. od obrotu za 1945 rok, uznało tę uchwałę za nierealną i niezgodną z ustawami.

Delegacja Stowarzyszenia Kupców w Lublinie interweniowała u dyr. Izby Skarbowej w Lublinie ob. Misiewicza i rady Radomskiego, przedstawiając, iż w wypadku ściągnięcia z kupiectwa lubelskiego uchwalonej daniny od obrotu za czas ubiegły (1945 rok), żaden kupiec nie będzie miał ani grosza dochodu, a przeciwnie, każdy z nich będzie miał straty bilansowe. Wskutek tego skarb państwa nie otrzyma z m. Lublina za rok 1945 ani jednego grosza z tytułu podatku dochodowego. Ponadto będzie zmuszony zwrócić kwoty pobrane na podatek dochodowy w formie zaliczek miesięcznych. Nielogiczność uchwalonego przez MRN

Są to jedyne rzeczy, które pozostały z jego dorobku artystycznego, gdyż reszta zginęła w Warszawie.

Wystawa otwarta będzie tylko do 1-go stycznia.

Spółeczeństwo polskie posiada na ogół zbyt mało zrozumienia dla sztuk plastycznych. Na malarstwie znają się naprawdę tylko nieliczne jednostki. Szeroki ogół traktuje je raczej pod kątem widzenia ozdobności, czy „ładności”. Podczas, gdy poezja, jest sztuką, która w formie artystycznej wyraża myśl, muzyka i malarstwo wyrażają raczej drzemające w podświadomości ludzkiej odczucia. Dlatego są trudniejsze do wyłomaczenia i mniej spopularyzowane. Tylko przez wpatrywanie się i wczuwanie się w prace malarskie dochodzi się do zrozumienia istoty ich piękna, rozszerzając w ten sposób swój horyzont duchowy.

Jeżeli chodzi o zrozumienie trudnego może nieco malarstwa nowoczesnego, to najlepszym systemem obserwacji jest wyeliminowanie wszelkiej myśli analitycznej i proste poddanie się wrażeniu, które najczęściej będzie trafne. Dusza artysty uwieczniona w jego dziele wypowie swoje słowo, i nie koniecznie trzeba być znawcą sztuki, ażeby słowo to dosłyszeć i wchłonąć. Z. B.

000

WSZYSTKO DO FOTOGRAFII przysłać na miejsce fotoamatorom, zawodowcom FOTOGRAFIA, Ignacy Płażewski, Łódź, Piotrkowska 132. 2191

ZAPISY na krój najnowszy, udoskonalony. Lublin, Królewska 13, Skowronowa. Są też szablony, samouczek dla pań pozbawionych możliwości uczenia się kroju. 1940

ZAGUBIONO książkę wojskową nr 04146, wydaną przez RKU Lublin - miasto, na nazwisko Zuka Jana. 2395

SPRZEDAŻ: szafy, łóżka, stoły oraz inne meble w dużym wyborze. Sucha 19 m. 2. 2232

KORRESPONDENCYJNE Kursy Księgowości. Informacje Lublin — Narutowicza 34 m. 16. 2389

UNIEWAŻNIA się zagubione dowody samochodowe, wydane przez Wojewódzką Urząd Samochodowy w Lublinie na nr próbny 34364 na samochód ciężarowy marki Ford dla Spółdzielni Rolniczo - Handlowej w Krzczonowie. 2406

ZAGUBIONO dowód osobisty - kennkartę wydaną przez gminę Kononowice, pow. Lublin na nazwisko Jabłoński Heleny. 2397

DYREKCJA Gimnazjum Kupieckiego w Puławach poszukuje nauczyciela pisania na maszynie. Zgłoszenia do Dyrekcji. 2398

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU Siedlce na nazwisko Dmitruka Stanisława, wieś Husinka, gmina Debryn pow. Biała Podlaska. 2402

## KURSY DOKSZTAŁCAJĄCE DLA NAUCZYCIELI MUZYKI I SPIEWU W SZKOŁACH POWSZECHNYCH.

Przy Średniej Szkole Muzycznej w Lublinie, w myśl uchwały Sekcji Programowej Kształcenia Nauczycieli Muzyki i Śpiewu powziętej na posiedzeniu w Krakowie w dniu 27.XI.45 r., a zatwierdzonej przez Ministerstwo Kultury i Sztuki oraz Ministerstwo Oświaty zostają uruchomione kursy dokształcające dla nauczycieli muzyki i śpiewu w szkołach powszechnych. Czas trwania kursów 7 miesięcy począwszy od 15 stycznia 1946 r. Egzamin wstępny odbędzie się między 7—12 stycznia 1946 r. Otwarcie kursów 14 stycznia. Nauczyciele przyjęci na kursy otrzymają płatne urlopy od 15.I do 15.VIII 1946 r. Kurs ten ma na celu przygotowanie tymczasowych kadr nauczycielskich w zakresie muzyki i śpiewu w szkolnictwie ogólnokształcącym. Informacji szczegółowych udziela kancelaria Państwowej Średniej Szkoły Muzycznej w Lublinie, Kapucyńska 7.

Kierownictwo Kursów  
Dr T. Szeligowski.

2369

UWAGA KUPCY PRZEMYSŁOWCY! Polecamy po cenach najniższych barwniki, ul tramaryne, karbid, świece, terpentynę, kałafonie, kleje, artykuły garbarskie, malarskie, mydlarskie itp. chemikalia. Warszawska Składnica Chemiczna, Warszawa, Marszałkowska 113. 2205

ZAGUBIONO zaświadczenie wojskowe o skreśleniu z rejestru oraz podpis orzeczenia lekarskiego, wydanego przez RKU Siedlce na nazwisko Ostapowicza Wacława, Biała Podlaska, ul. Parkowa nr 9. 2403

Redakcja i Administracja Lublin, ul. 3 Maja 4, tel.: Redaktor naczelny 33-60. Sekretarz odpow. 26-50. Sekretariat Redakcji 31-08. Redakcja nocna 13-44. Dyrekcja 36-40. Buchalteria 25-88. Wydz. Organizacyjny 36-38. Kolportaż 35-85. Ekspedycja 25-64. Drukarnia 25-65. Księgarnia „Czytelnika” 25-87. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Punkty przyjmowania ogłoszeń: 1) Administracja „Gazety Lubelskiej”, 2) Księgarnia „Czytelnika” Krak. Przedm. 5. 3) Drukarnia ul. Zamajowska 24. 4) Kiosk — Bychawska 67. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”. Drukarnia nr 1 Spółdz. Wyd. „Czytelnik” w Lublinie.

A-5459

Redaktor naczelny: Hipolit Bolesławski.